

## RYWALIZACJA W WYBORACH POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

### WSTĘP

Wybory z założenia mają charakter rywalizacji politycznej. Jednak wybory samorządowe stwarzają możliwość udziału w nich także podmiotów niepartyjnych. Pojawia się więc możliwość większego udziału w życiu publicznym osób, które – z różnych powodów – nie są zainteresowane angażowaniem się w sformalizowane struktury partyjne.

Wybory do samorządów szczebla powiatowego w Polsce są przeprowadzane według zasady proporcjonalności. Podmioty wyborcze chcące osiągnąć sukces muszą wykazać się działaniem zespołowym już na etapie zbierania podpisów poparcia dla list. Sukces, oprócz wyrazistych postaci i dobrego programu, może zapewnić tak banalna sprawa jak zarejestrowanie list we wszystkich okręgach. W literaturze panuje przeświadczenie, że im większa jest jednostka samorządowa, tym większe prawdopodobieństwo, że wybory zostaną zdominowane przez lokalne partie polityczne<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule spróbowano dokonać analizy stopnia rywalizacyjności w wyborach do rad powiatowych w trzech kolejnych elekcjach, tzn. w roku 2002, 2006 i 2010. Autor postawił tezę o rosnącym upartyjnieniu wyborów powiatowych. Rywalizacji w wyborach powiatowych nie można jednak ograniczyć do dychotomii: komitety partyjne i niepartyjne. Taki podział nie zauważa różnych form hybrydalnych. Mimo zastrzeżeń, taki właśnie podział wydaje się najwłaściwszy.

---

<sup>1</sup> A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989–2002*, Warszawa 2004, s. 191.

1 I 2002 roku dokonano korekty powiatowej mapy Polski. W województwie warmińsko-mazurskim w miejsce dotychczasowych dwóch powiatów, olecko-gołdapskiego oraz giżyckiego, powołano trzy nowe: olecki, gołdapski i węgorzewski, a powiat giżycki stracił na rzecz powiatu gołdapskiego gminę Banie Mazurskie. Od tego dnia województwo składa się z 19 powiatów ziemskich, w których wybiera się rady powiatów, oraz dwóch miast na prawach powiatu – Elbląga i Olsztyna. W 2006 roku skład rady powiatu piskiego został zmniejszony z 19 do 17 osób.

Analizę oparto na danych opublikowanych przez Państwową Komisję Wyborczą.

### TYPOLOGIE PODMIOTÓW UCZESTNICZĄCYCH W WYBORACH LOKALNYCH

Najprostszą typologię podmiotów rywalizujących w wyborach stosuje Państwowa Komisja Wyborcza. Dzieli ona komitety wyborcze na: komitety partii politycznych, koalicyjne komitety partii politycznych, komitety organizacji oraz komitety wyborców. Formalnie podział ten sprowadza się do osi listy partyjne – listy niepartyjne.

Powyższy model nie opisuje jednak spektrum między skrajnościami. Życie partyjne w Polsce (zwłaszcza powiatowej) ogranicza się tylko do wyborów wszystkich szczebli władzy. Między wyborami wyborca-obywatel niewiele wie o działalności partii. Z kolei komitety wyborców są organizowane również przed wyborami, a po wyborach (szczególnie przegranych) członkowie komitetu i kandydaci zapominają o działalności politycznej, angażując się w swoją pracę zawodową. Są jeszcze komitety organizacji i stowarzyszeń, które albo na co dzień zajmują się innym rodzajem działalności i wybory traktują instrumentalnie (organizacje ekologiczne, „aktywności lokalnej”, związki lokatorów), albo są formą ukrycia (z różnych powodów) przynależności partyjnej przez kandydatów-członków partii.

Typologię idącą tym tropem stosują wrocławscy badacze, którzy na potrzeby analiz wyborów do rad gmin wyróżnili 5 rodzajów podmiotów: 1) partie i ich koalicje; 2) lokalne bloki wyborcze; 3) organizacje i ruchy społeczne; 4) inicjatywy lokalne; 5) inicjatywy obywatelskie (często bez nazwy)<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> R. Antoszewski, R. Alberski, H. Lisicka, D. Skrzypiński, R. Solarz, *Wybory do rad gmin na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2001, s. 48–49.

Z kolei Rafał Glajcar, polemizując z Pawłem Swianiewiczem<sup>3</sup>, zaproponował następującą typologię: 1) komitety partyjne, tworzone przez partie polityczne bądź ich koalicje pod partyjnym szyldem; 2) komitety polityczne, podkreślające swój lokalny charakter ale jednak o proveniencji politycznej; 3) komitety niezależne, o wyraźnie lokalnym i apartyjnym charakterze<sup>4</sup>.

Analizując rywalizację wyborczą w 19 powiatach w 3 kolejnych elekcjach, trudno byłoby jednoznacznie zaklasyfikować podmioty niepartyjne. Stąd też autor zastosował typologię PKW, łącząc w jedno komitety partyjne i komitety koalicji partyjnych.

**Tabela 1. Liczba zarejestrowanych komitetów, list oraz kandydatów w wyborach do rad powiatów woj. warmińsko-mazurskiego w latach 2002, 2006 i 2010**

Powiat	2002			2006			2010		
	komitety	listy	kandydaci	komitety	listy	kandydaci	komitety	listy	kandydaci
bartoszycki	9	30	205	7	27	221	8	28	236
braniewski	7	20	176	9	23	192	7	21	214
działdowski	9	30	203	8	30	207	8	31	260
elbląski	7	21	143	6	21	154	6	20	146
ełcki	10	56	341	11	61	314	6	31	203
giżycki	6	16	140	7	21	165	7	21	189
gołdapski	4	12	105	6	16	122	5	15	127
iławski	7	20	217	7	21	217	7	18	207
kętrzyński	8	22	146	7	26	205	9	32	275
lidzbarski	9	25	236	7	21	192	7	19	185
mrągowski	7	25	182	8	30	204	7	23	178
nidzicki	7	19	159	6	18	148	7	17	151

<sup>3</sup> P. Swianiewicz, *Bezpartyjni radni w samorządach gminnych*, „Samorząd Terytorialny” 2010, nr 11, s. 28.

<sup>4</sup> R. Glajcar, *Podmioty rywalizacji wyborczej w miastach na prawach powiatu (na przykładzie województwa śląskiego)*, [w:] *Wybory samorządowe 2010*, M. Kolczyński, W. Wojtasik (red.), Katowice 2011, s. 126.

Powiat	2002			2006			2010		
	komi- tety	listy	kandy- daci	komi- tety	listy	kandy- daci	komi- tety	listy	kandy- daci
nowomiejski	7	35	195	6	29	176	6	28	181
olecki	5	10	118	8	15	167	6	12	161
olsztyński	6	26	170	8	37	210	6	36	225
ostródzki	7	27	205	6	25	209	7	27	221
piski	7	23	187	10	24	233	8	22	224
szczycieński	8	37	234	10	44	291	8	38	253
węgorzew- ski	7	14	121	8	22	155	5	15	112
suma	137	468	3 474	145	511	3 782	130	454	3 748

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

Z pobieżnej analizy tabeli 1 wynika, że wybory 2006 roku w skali województwa charakteryzowały się największą liczbą zarejestrowanych komitetów, zgłoszonych list, jak i zarejestrowanych kandydatów. Być może ma to związek ze zmianą w ordynacji, która dopuszczała tworzenie bloków wyborczych przez co najmniej dwa komitety. Dzięki temu mniejsze komitety zblokowane z silniejszym partnerem mogły liczyć się w podziale mandatów. Druga możliwość to stan ciągłego napięcia między dwiema partiami (PiS i PO), które trwało od wyborów parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku. Społeczeństwo zostało spolaryzowane politycznie, co mogło przełożyć się na wzrost świadomości obywatelskiej i zaangażowania w politykę szczebla lokalnego. W poprzedniej elekcji samorządowej 2002 roku obie partie były jeszcze zbyt słabe, aby samodzielnie zgłaszać listy wyborcze i najczęściej startowały „pod przykryciem” różnego rodzaju list ponad podziałami. Tym razem wybrały samodzielną drogę i stąd też trzecie wytłumaczenie rosnącej liczby list i kandydatów.

W 2002 roku średnio każda lista liczyła 7,42 kandydata, zaś o jeden mandat rywalizowało 10,06 osób. Największa rywalizacja była w powiecie ełckim (16,23 osób na 1 mandat) i lidzbarskim (13,88), zaś najmniej konkurentów było w powiecie gołdapskim (7), olsztyńskim (7,39), kętrzyńskim (7,68) i oleckim (7,86). Porównując liczbę kandydatów z liczbą wyborców danego powiatu,

w powiecie lidzbarskim kandydowała jedna osoba na 144. Powiat ten był najbardziej „ukandydatowanym”, co jednak nie przełożyło się na frekwencję, która wyniosła 46,36% i była poniżej średniej wojewódzkiej (49,46%).

W 2006 roku, pomimo wzrostu liczby zarejestrowanych komitetów, list i kandydatów, średnia utrzymała się na identycznym poziomie co w 2002 roku i wyniosła 7,40 kandydata na listę. Wzrosła natomiast średnia liczba kandydatów na mandat i wynosiła 11,02. W 10 powiatach wzrosła liczba startujących komitetów, a w 8 zmalała. Tym razem największa konkurencja była w powiatach: szczycieńskim (15,31), ełckim (14,95) i piskim (13,07), a w 6 powiatach nie przekroczyła 10 kandydatów na mandat. Powiat węgorzewski z kolei uzyskał najlepszy rezultat w liczbie kandydatów na jednego wyborcę, który wyniósł 126 osób. W największych powiatach (olsztyńskim i ostródzkim) wyniósł on ponad 400.

W 2010 roku liczba zarejestrowanych komitetów i list wyborczych zmalała poniżej poziomu z wyborów 2002 roku. Liczba kandydatów również zmalała w porównaniu do elekcji sprzed 4 lat, ale była większa niż w 2002 roku. W 4 powiatach liczba komitetów wzrosła, a zmalała w 9. Lista zarejestrowanych list wzrosła w 4 powiatach, a zmniejszyła się w 14. Także liczba kandydatów w poszczególnych powiatach miała wahania – w 11 odnotowano wzrost, zaś w 8 spadek. Średnia wzrosła zatem do 8,25 kandydata na jedną listę – list było mniej, ale z większą liczbą kandydatów. Zjawisko to jest przesłanką świadczącą o „zamykaniu się” lokalnych scen politycznych, w tym przypadku – powiatowych<sup>5</sup>.

W 6 powiatach na 19 wszystkie komitety wyborcze zarejestrowały listy we wszystkich okręgach. Natomiast 8 komitetów zgłosiło listę tylko w jednym okręgu (w 2006 roku było ich 12). Wśród komitetów partyjnych, którym nie udało się zarejestrować list we wszystkich okręgach, były: PO w powiecie bartoszyckim (3 listy na 4 okręgi), SLD w działdowskim (3/4), mrągowskim (2/4) i ostródzkim (3/5), PiS w elbląskim (3/4) i ostródzkim (3/5) oraz Samoobrona w iławskim (2/3), kętrzyńskim (2/4) i nowomiejskim (4/5). Niezarejestrowanie kompletu list miało poważne skutki wyborcze. W każdym powiecie o zwycięstwo walczyły tylko te komitety, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach. Przykładowo – w powiecie bartoszyckim PO zajęła 3 miejsce, tracąc do

---

<sup>5</sup> R. Glajcar, op.cit., s. 127; R. Alberski, *Struktura rywalizacji wyborczej*, [w:] *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, R. Alberski (red.), Wrocław 2008, s. 65.

pozycji lidera (PiS) niespełna 2,5 punktu przy identycznej liczbie kandydatów (po 32), ale w jednym okręgu nie zarejestrowała listy.

Tabela 2 przedstawia podział komitetów na partyjne i niepartyjne (tj. wyborców i organizacji). Spadek liczby komitetów partyjnych w 2010 roku wydaje się zrozumiały, biorąc pod uwagę praktycznie zniknięcie ze sceny takich podmiotów jak Samoobrona, Liga Polskich Rodzin czy Socjaldemokracja Polska. Komitety niepartyjne w zasadzie utrzymały poziom z poprzedniej elekcji. Niektóre z nich z niewiadomych przyczyn zrezygnowały z rejestrowania się jako organizacje, jak np. Komitet Społecznego Towarzystwa Samorządowego z powiatu olsztyńskiego, który w 2006 roku zarejestrował się jako komitet organizacji, a w 2010 zgłosił się jako komitet wyborców.

**Tabela 2. Podział komitetów wyborczych w wyborach do rad powiatów woj. warmińsko-mazurskiego w latach 2002, 2006 i 2010**

Powiat	2002			2006			2010		
	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji
bartoszycki	3	5	1	5	1	1	4	4	0
braniewski	3	3	1	5	2	2	3	3	1
działdowski	3	6	0	5	3	0	3	5	0
elbląski	3	4	0	4	1	1	3	1	2
ełcki	4	6	0	6	5	0	4	2	0
giżycki	4	2	0	4	3	0	4	3	0
gołdapski	2	2	0	3	3	0	3	2	0
iławski	4	3	0	5	2	0	5	1	1
kętrzyński	3	5	0	4	3	0	5	4	0
lidzbarski	4	5	0	3	3	1	4	3	0
mrażowski	3	4	0	5	3	0	4	3	0
nidzicki	3	4	0	4	2	0	3	4	0
nowomiejski	4	2	1	3	2	1	3	2	1
olecki	3	2	0	6	2	0	3	3	0
olsztyński	3	2	1	4	3	1	4	1	1

Powiat	2002			2006			2010		
	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji
ostródzki	3	3	1	3	2	1	3	4	0
piski	4	2	1	4	6	0	4	3	1
szczycieński	3	4	1	5	2	3	4	1	3
węgorzewski	2	5	0	4	3	1	1	4	0
suma	61	69	7	82	51	12	67	53	10

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

Spośród komitetów partyjnych w każdym powiecie w 2010 roku startowały przynajmniej 3 z 4 głównych partii, tzn. PO, PiS, PSL i SLD. Wyjątkiem był powiat nowomiejski, w którym nie było ani PO, ani SLD (zarejestrowała się za to Samoobrona Andrzeja Leppera) oraz powiat węgorzewski, w którym zgłosił się tylko jeden komitet partyjny – Polskiego Stronnictwa Ludowego – z symboliczną liczbą kandydatów (12), prawie dwukrotnie mniejszą od kolejnego komitetu. W 2 powiatach (bartoszyckim i iławskim) nie zarejestrowano żadnego komitetu niepartyjnego spośród biorących udział w wyborach 2006 roku – zatem nastąpiła pod tym względem całkowita wymiana podmiotów wyborczych. W pozostałych powiatach ta liczba wahała się od 1 do 3. Chlubnym wyjątkiem był powiat piski, w którym 4 komitety niepartyjne z poprzedniej elekcji zarejestrowały listy w wyborach 2010 roku, z czego jeden przekształcił się w stowarzyszenie.

Wśród komitetów niepartyjnych tylko jeden wyraźnie nawiązywał nazwą do istniejącej partii – był to KWW Porozumienie Samorządowo-Ludowe z powiatu elbląskiego, który po raz kolejny (tak jak w 2002 i 2006 roku) skupił działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Komitetów „wodzowskich”, tzn. z nazwiskiem lidera w nazwie (bez Samoobrony), było zaledwie 2 – KWW Marii Jarczewskiej w powiecie mrągowskim i KWW Porozumienie Społeczne Jana Alickiego w piskim – oba także startowały po raz kolejny.

Tabela 3. Indeks rywalizacyjności w wyborach powiatowych woj. warmińsko-mazurskiego w roku 2002, 2006 i 2010

Powiat	2002			2006			2010		
	1. komitet	2. komitet	indeks	1. komitet	2. komitet	indeks	1. komitet	2. komitet	indeks
bartoszycki	27,44%	21,61%	0,787	19,75%	16,00%	0,810	17,64%	16,86%	0,955
braniewski	26,54%	22,54%	0,849	29,57%	15,76%	0,532	20,54%	19,33%	0,941
działdowski	23,74%	22,54%	0,874	17,17%	16,20%	0,943	19,43%	15,82%	0,814
elbląski	27,13%	22,82%	0,841	31,11%	23,29%	0,748	34,04%	18,99%	0,557
ełcki	23,94%	21,23%	0,886	23,57%	16,92%	0,717	29,59%	27,34%	0,923
gizycki	26,41%	22,19%	0,840	27,72%	18,86%	0,680	22,24%	19,60%	0,881
gołdapski	35,15%	33,16%	0,943	34,17%	24,30%	0,711	30,46%	27,43%	0,900
iławski	25,80%	24,51%	0,950	24,30%	19,32%	0,795	28,46%	19,30%	0,678
kętrzyński	29,67%	23,87%	0,804	23,12%	20,15%	0,871	22,79%	14,07%	0,617
lidzbarski	17,46%	17,15%	0,982	22,10%	16,05%	0,726	26,78%	24,35%	0,909
mragowski	30,78%	22,62%	0,734	28,68%	18,42%	0,642	26,22%	21,76%	0,829
nidzicki	38,82%	16,10%	0,414	22,17%	19,88%	0,896	23,12%	22,76%	0,984
nowomiejski	18,64%	17,64%	0,925	26,76%	24,11%	0,900	31,50%	22,47%	0,713
olecki	30,83%	22,17%	0,719	22,71%	21,93%	0,965	23,70%	22,47%	0,948
olsztyński	30,90%	29,89%	0,967	26,52%	19,64%	0,740	23,09%	19,33%	0,837
ostródzki	28,32%	24,31%	0,858	22,29%	18,37%	0,824	24,44%	22,96%	0,939
piski	22,93%	19,37%	0,844	19,74%	18,96%	0,960	20,18%	14,32%	0,709
szczycieński	21,50%	17,14%	0,797	19,50%	14,49%	0,743	29,07%	19,40%	0,667
węgorzewski	29,89%	25,37%	0,848	27,28%	15,87%	0,581	31,34%	24,74%	0,789

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

Tabela 3 przedstawia poziom rywalizacyjności w każdym powiecie. W 2002 roku wartość indeksu najbliższa 1 wystąpiła w 5 powiatach: gołdapskim, iławskim, lidzbarskim, nowomiejskim i olsztyńskim. Powiaty mają jednak własną specyfikę – w lidzbarskim i nowomiejskim równowaga między dwoma naj-



lepszymi komitetami utrzymywana była na poziomie około 17–18% głosów, a w powiecie olsztyńskim i gołdapskim powyżej 30%. Oznacza to, że w powiecie lidzbarskim i nowomiejskim w wyborach uczestniczyło więcej komitetów i głosy rozkładały się mniej więcej równo, zaś w olsztyńskim i gołdapskim komitetów było mniej a liderująca para miała większą przewagę nad pozostałymi. Dodatkowo w powiecie lidzbarskim do wygrania wyborów wystarczyło poparcie zaledwie 17,46% głosujących. Na drugim biegunie znalazł się powiat nidzicki z indeksem poniżej 0,5, co oznacza, że lider (SLD–UP) zdecydowanie zdominował miejscową scenę wyborczą.

W 2006 roku liczba powiatów z indeksem bliskim 1 spadła do 4 – działowski, nowomiejski, olecki i piski, ale tylko w nowomiejskim utrzymał się wysoki poziom. Ogółem spośród 19 powiatów indeks rywalizacyjności spadł w 13, a wzrósł w 6. Tym razem powiatem z największą dominacją lidera był powiat braniewski (indeks 0,532), ale tu – co ciekawe – o zwycięstwo rywalizowały ze sobą dwa komitety niepartyjne (wyborców i organizacji).

W 2002 roku w 14 powiatach wybory wygrał komitet partyjny, z czego w 11 koalicja SLD–UP, w 2 PSL i w 1 Samoobrona. W 2006 roku, pod swoimi szyldami, do wyborów poszły dwie partie – Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość. W 9 powiatach oba podmioty walczyły o zwycięstwo. Ostatecznie PiS wygrało w powiecie bartoszyckim, a w 4 było na drugim miejscu, zaś PO wygrała w 5 powiatach, a w 1 (bartoszyckim) była na drugim miejscu. Ogółem partyjne komitety zwyciężyły w 10 przypadkach – stawkę uzupełniało PSL (3 wygrane) i koalicja Lewica i Demokraci (1). LiD wygrał tylko w powiecie nidzickim, uzyskując 22,17% głosów przy 38,82% w poprzedniej elekcji. Spadek poparcia dla lewicy był druzgocący. W przeliczeniu na mandaty komitety niepartyjne ogółem zdobyły ich 159, w tym organizacje – 25. Rozkład mandatów wśród komitetów partyjnych wyglądał następująco: PO 53, PiS 51, LiD 32, PSL 30, Samoobrona 19 i Krajowa Partia Emerytów i Rencistów 2. Żadnego mandatu nie uzyskała Liga Polskich Rodzin, a Prawo i Sprawiedliwość było jedynym komitetem, który uzyskał mandat w każdym powiecie.

W 2010 roku indeks rywalizacyjności wzrósł w 11 powiatach, a w 8 wyniósł powyżej 0,9. Można byłoby przypuszczać, że taki wynik sugeruje przeniesienie konfliktu centralnego PO–PiS na poziom powiatów. Nic bardziej błędnego. Okazało się, że zaledwie w 4 powiatach o zwycięstwo walczyły wyłącznie komitety partyjne, z czego para PO–PiS w żadnym. Najwięcej zwycięstw zanotowało PSL (w 5 powiatach), przed PO (4) i PiS (2). Z kolei w pierwszej dwójce PO była łącznie w 10 powiatach, PSL w 6, PiS i SLD w 2. W 3 powiatach o zwycięstwo nie walczył żaden komitet partyjny; były to powiaty: braniewski,

gołdapski i węgorzewski. Ostatni był jedynym, w którym partie nie zdobyły żadnego mandatu.

Ogółem z 343 mandatów w radach powiatów partie w 2010 roku uzyskały 183, a komitety niepartyjne 160, w tym organizacje – 23. Najwięcej mandatów zdobyła Platforma Obywatelska (70), przed Polskim Stronnictwem Ludowym (46), Sojuszem Lewicy Demokratycznej (37), Prawem i Sprawiedliwością (29) oraz Samoobroną Andrzeja Leppera (1). Najslabiej wypadły komitety organizacji, które uczestniczyły w podziale mandatów w 6 radach powiatowych. W 9 powiatach komitety niepartyjne (wyborców i/lub organizacji) zdobyły więcej mandatów niż komitety partyjne. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, że wybory szczebla powiatowego zostały upartyjnione. W skali województwa komitety niepartyjne uzyskały nawet 1 mandat więcej niż 4 lata wcześniej. Na pewno zmieniły się preferencje polityczne wyborców na korzyść PO i PSL, kosztem PiS i Samoobrony.

#### MIASTA NA PRAWACH POWIATU

Dwa miasta na prawach powiatu, tj. Olsztyn i Elbląg, charakteryzuje odmienna specyfika wyborcza. W Elblągu liczba komitetów startujących w wyborach 2010 roku wzrosła (dzięki komitetom wyborców), podobnie jak liczba list i kandydatów. W Olsztynie natomiast zmalała liczba komitetów (mniej partii), co przełożyło się na spadek liczby list i kandydatów. Paradoksalnie jednak w Olsztynie wzrosła średnia kandydatów na listę (z 8,46 do 9,11), zaś w Elblągu spadła (z 9,48 do 7,9).

**Tabela 4. Liczba zarejestrowanych komitetów, list oraz kandydatów w wyborach do rad miast na prawach powiatu woj. warmińsko-mazurskiego w latach 2002, 2006 i 2010**

Miasto	2002			2006			2010		
	komi- tety	listy	kandy- daci	komi- tety	listy	kandy- daci	komi- tety	listy	kandy- daci
Elbląg	9	44	341	7	31	294	9	40	316
Olsztyn	13	49	417	12	41	347	10	35	319
suma	22	93	758	19	72	641	19	75	635

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

W obu miastach po dwa komitety nie zdołały zarejestrować list we wszystkich okręgach wyborczych, co nie przeszkodziło niektórym z nich w zgłoszeniu swojego kandydata na prezydenta. W Elblągu zarejestrowano 5 kandydatów – 3 przez komitety partyjne oraz po 1 przez komitety wyborców i organizacji. Żaden z komitetów nie miał cech „wodzowskich”, czyli w jego nazwie nie występowało odniesienie do nazwiska kandydata na prezydenta. Z kolei w Olsztynie zarejestrowanych zostało 7 kandydatów – 3 zgłoszonych przez komitety partii oraz 4 przez komitety wyborców, z których 2 to komitety „wodzowskie”: KWW Piotra Grzymowicza i KWW Czesława Jerzego Małkowskiego.

Tabela 5. Podział komitetów wyborczych w wyborach do rad miast na prawach powiatu woj. warmińsko-mazurskiego w latach 2002, 2006 i 2010

Miasto	2002			2006			2010		
	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji	partii	wyborców	organizacji
Elbląg	4	5	0	4	1	2	3	4	2
Olsztyn	6	7	0	7	4	1	4	5	1
suma	10	12	0	11	5	3	7	9	3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

P. Grzymowicz (36,32% głosów) i C.J. Małkowski (38,66%) zmierzali się w głosowaniu ponownym, jednak ich komitety w wyborach do rady zajęły odpowiednio drugie (18,29%) i czwarte miejsce (14,87%) pod względem uzyskanej liczby głosów. Kandydat zwycięskiej Platformy Obywatelskiej (30,26%) otrzymał tylko 13,39% głosów. W Olsztynie zatem kandydaci na prezydenta nie okazali się na tyle silnymi lokomotywami swoich list, aby uzyskać większość mandatów w radzie, i odwrotnie – sukces PO w wyborach do rady miasta nie przełożył się na zwycięstwo w wyborach prezydenckich. W Elblągu wybory do rady także wygrała PO z wynikiem 35,89%, a jej kandydat na prezydenta zwyciężył w I turze głosowania, uzyskując 36,26% głosów. Drugi w tym wyścigu otrzymał 30,08%, ale jego komitet zdobył zaledwie 13,34% i zajął 4 miejsce.

Tabela 6. Indeks rywalizacyjności w wyborach do rad miast na prawach powiatu woj. warmińsko-mazurskiego w roku 2002, 2006 i 2010

Miasto	2002			2006			2010		
	1. komitet	2. komitet	indeks	1. komitet	2. komitet	indeks	1. komitet	2. komitet	indeks
Elbląg	35,72%	29,88%	0,836	27,83%	27,14%	0,911	35,89%	20,63%	0,574
Olsztyn	32,47%	13,61%	0,419	30,23%	20,98%	0,694	30,26%	18,29%	0,604

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych PKW.

Pod względem rywalizacyjności wybory 2010 roku pokazały, że Elbląg i Olsztyn miały podobne wyniki. W obu miastach przewaga lidera nad następnym komitetem była bardzo duża. O ile jednak w Olsztynie to zjawisko jest stałe (zmieniają się tylko podmioty wygrywające), to w Elblągu w poprzednich wyborach odnotowano praktycznie remis.

W Elblągu w podziale mandatów brały udział 4 komitety, w tym jeden niepartyjny (organizacji), który uzyskał 2 z 25 mandatów, zaś w Olsztynie – 5 komitetów, w tym oba „wodzowskie”, które zdobyły 9 miejsc w 25-osobowej radzie. W obu miastach spośród list biorących udział w podziale mandatów tylko na 4 (po 2 w każdym mieście) osoby umieszczone na pierwszych pozycjach nie zostały radnymi. Wybory do rady miasta Elbląga można uznać za upartyjnione. Świadczy o tym stosunek mandatów zdobytych przez partie do komitetów niepartyjnych oraz pozycje miejsc biorących. Spośród 50 mandatów w obu miastach zanotowano tylko 2 przypadki dostania się do rady z dalszych pozycji na liście. Pierwszy to Paweł Ejzenberg (pozycja 12, PO, Olsztyn) – jednosezonowa gwiazda popularnej audycji ogólnopolskiej telewizji komercyjnej, a drugi to Dawid Pater – 30-letni biznesmen z ostatniej (10) pozycji listy elbląskiego SLD.

Z kolei wybory prezydenckie pokazały, że dla wyborców bardziej liczy się osobowość, a nie przynależność partyjna. Z 4 kandydatów, którzy brali udział w drugich turach głosowań, wszyscy byli w przeszłości działaczami partyjnymi. Jednak 3 z nich postanowiło pozbyć się bagażu partii i wystartowało z komitetów niepartyjnych. Wyborcy (szczególnie w Olsztynie) wykazali się „rozdwojeniem osobowości” – w wyborach do rady miasta poparli partię, ale prezydenta woleli mieć bez formalnej przynależności partyjnej. Wybory w Elblągu wygrał ostatecznie kandydat PO Grzegorz Nowaczyk, zaś w Olsztynie

Piotr Grzymowicz ze swojego komitetu. Warto przypomnieć, że Czesław Jerzy Małkowski już w 2006 roku został prezydentem Olsztyna w pierwszej turze i wówczas również startował z komitetu niepartyjnego. Ponieważ partie olsztyńskie nie wykreowały wyrazistych osobowości, można przypuszczać, że w kolejnych wyborach znowu wygra tu kandydat niepartyjny, który – być może – pociągnie za sobą większą liczbę radnych niepartyjnych. Jak zauważa R. Glajcar, analizując wybory w województwie śląskim – znaczenie komitetów „wodzowskich” rośnie; jest ich coraz więcej i są bardziej skuteczne<sup>6</sup>.

### PODSUMOWANIE

Na podstawie dokonanej analizy nie da się jednoznacznie potwierdzić tezy o upartyjnieniu wyborów do rad powiatów. Każdy powiat ma swoją specyfikę – ważne są osobowości sceny publicznej, okoliczności historyczne, atrakcyjność przekazu prowadzonej kampanii itp. W wyborach 2010 roku komitety niepartyjne w skali województwa warmińsko-mazurskiego zdobyły o 1 mandat więcej niż 4 lata wcześniej. Można zatem stwierdzić, że w podziale między komitetami partyjnymi i niepartyjnymi mamy sytuację niezmienną. Znamiennym jednak jest, że w jednym powiecie społeczeństwo całkowicie odrzuciło ofertę partii politycznych i swoją radę powiatu przekazało w ręce komitetów niepartyjnych.

W miastach na prawach powiatu sytuacja także nie jest klarowna. Elbląg niewątpliwie zmierza do zawłaszczenia polityki lokalnej przez partie, chyba że któryś z miejscowych liderów zostanie wyrzucony z partii lub z innych powodów zacznie działać na swój rachunek. Z kolei Olsztyn jeszcze broni się przed „partyjniactwem”, aczkolwiek nie do końca można się zgodzić ze stwierdzeniem o apartyjności „wodzów” stojących na czele komitetów, które uczestniczyły w podziale mandatów w radzie miasta.

### STRESZCZENIE

Wybory z założenia mają charakter rywalizacji politycznej. Jednak wybory samorządowe stwarzają możliwość udziału w nich także podmiotów niepartyjnych, a więc większego udziału w życiu publicznym osób, które – z różnych powodów – nie są zainteresowane angażowaniem się w sformalizowane struktury partyjne.

---

<sup>6</sup> R. Glajcar, op.cit., s. 135.

Wybory do samorządów szczebla powiatowego w Polsce są przeprowadzane według zasady proporcjonalności. Podmioty wyborcze, chcące osiągnąć sukces, muszą wykazać się działaniem zespołowym. W niniejszym artykule spróbowano dokonać analizy stopnia rywalizacyjności w wyborach do rad powiatowych w trzech kolejnych elekcjach, tzn. w roku 2002, 2006 i 2010, województwa warmińsko-mazurskiego. Autor postawił tezę o rosnącym upartyjnieniu wyborów powiatowych.

## BIBLIOGRAFIA

### I. CZASOPISMA:

„Samorząd Terytorialny” 2010, nr 11.

### II. POZYCJE KSIĄŻKOWE:

Alberski R. (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008.

Antoszewski R., Alberski R., Lisicka H., Skrzypiński D., Solarz R., *Wybory do rad gmin na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2001.

Kolczyński M., Wojtasik W. (red.), *Wybory samorządowe 2010*, Katowice 2011.

Piasecki A.K., *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989–2002*, Warszawa 2004.

### III. STRONY INTERNETOWE:

<http://www.pkw.gov.pl> [data dostępu: 30.10.2012].